Nr. 1 Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Niedziela, 1 Stycznia 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biura Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Chorążczyzna 31.
Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji **Nr. 192.** — Telefon Administracji **Nr. 73.**

Cena egzemplarza w miejscu na prowincji **20 Mk.**

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440·— Mk
we Lwowie z dostawą	500·— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500·— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650·— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Od Redakcji.

Bardzo niedawno temu, przy sposobności przemiany pisma urzędowego w organ samodzielny, omówiliśmy dość szczegółowo, po jakiej linji poprowadzimy naszą pracę. Tem niemniej na progu Nowego Roku, zgodnie z utartym w publicystyce zwyczajem, chcemy przypomnieć Czytelnikom, również Przyjaciołom naszego pisma intencje i zasady, w imię których „Gazeta Lwowska" rozpoczyna nową kampanję.

Wszak Nowy Rok, to ta chwila mistyczna, o której z westchnieniem mówi Poetka:

A oto, gdyby co rok przez jedną godzinę
Ludzie się w bratnią łączyli drużynę,
W spólne ogniwa łańcucha —
I czuli razem swój ból, choć przez chwilę,
Ileżby życiu przybyło na sile.
Na mocy ducha!

Wierzymy, że takie cudne chwile. Ale by przyszły, trzeba z godziny na godzinę pracować nad łączeniem się ludzi dobrej woli w bratnie drużyny: trzeba pomniejszać rozdział między słowem i życiem, trzeba troszczyć się, by inicjatywa publicystyczna znajdowała odbicie w pracy realnej; budzić instynkt czynu, podniecać uczucia obywatelskie i kierować je ku temu, by dopomagały Państwu w twórczej pracy.

Pismo nasze, działając w tym kierunku, pragnie stać się jedną z placówek odradzającej się Ojczyzny, jednem z ognisk polskiej myśli państwowo-twórczej. Ale świadomi jesteśmy, że ognisko to wypromieniuje światła i ciepła tem więcej, im wdzięczniej ukształtuje się jego środowisko, im bardziej udzieli pismu i jego inicjatywie poparcia inteligencja, powołana do tego, by równocześnie być inicjatorką nowych poczynań i dawać ze siebie tworzywo, z którego ... powstają.

Mówimy o inteligencji, dla której ... popieranie użyteczności publicznej jest potrzebą życia.

Mamy zaś na myśli coraz liczniejszy obóz inteligencji, która nie chce być biernym ... widzem zdarzeń, ale siłą żywą, dopomagającą ... procesowi przetwarzania się polskiej myśli ... politycznej. ... bowiem woła o nowy, zwarty ... program, ... duchu tej myśli która wypowiedzieliśmy ... obejmując „Gazetę Lwowską":

W dniach niewoli stronnictwa ... co lepszego krwią własną wypisywały ... na swych sztandarach hasło niepodległości Ojczyzny. Dziś, ... gdy życie ucieleśniło ten szczytowy punkt programu, Polska wyjarzmiona uznać ... może za równoważnik dostojnych niepodległościowych postulatów jedno tylko: wierną służbą hasłu: „Salus publicae suprema lex".

Zgrupowanie ... inteligencji i ro... budzenie ... niej na nowo ... sił swych, k... tóre skut-

Wezwanie do uchodźców z Wileńszczyzny.

W Wilnie zbiera się Sejm, który niepewne losy tej ziemi utrwali. 8 stycznia odbędzie się głosowanie na posłów do Sejmu. W takim momencie wszyscy muszą się znaleźć na posterunku. Komu droga sprawa wileńska, komu zależy na tem, aby Wilno należało do Polski, musi w chwili głosowania znaleźć się w swej wsi ojczystej lub mieście i tam rzucić głos do urny wyborczej za Polską.

Zwracamy się do was bracia Rodacy, którzy rozsiani po całej Polsce pamiętać winniście, że obowiązek obywatelski nakazuje wam na dzień głosowania przyjechać do Wileńszczyzny.

Stoimy w ogniu walki bezkrwawej lecz nie mniej zaciętej. Każdy głos stracony, to stracony żołnierz na posterunku; bitwę wygrywa się nie tylko męstwem żołnierzy ale ich miłością. I dlatego w dniu wyborów nikogo z was synowie tej ziemi nie powinno zabraknąć w szeregach armji głosujących.

Spieszcie bronić sprawy naszej, a Wileńszczyzna powita Was serdecznie.

Czekamy. WILNIANIE.

Podróż prezydenta min. Benesza na Ruś Przykarpacką

ma związek ze sprawą „Galicji Wschodniej".

Praga. (AW). Prez. min. Benesz udał się w podróż inspekcyjną na Ruś Prykarpacką.

Podróży tej przypisują doniosłe znaczenie ze względu na bliskie już rozstrzygnięcie sprawy Wschodniej Małopolski.

Wstrzymanie demobilizacji w Rosji.

Moskwa. Wied. B. K. Onegdaj w Moskwie na kongresie IX. mówił Trocki o napadach białych band w Karelji, na Ukrainie i na Dalekim Wschodzie i oświadczył, że ta sytuacja zmusza Rosję do zastanowienia demobilizacji. Zima będzie użyta do podniesienia sprawności armji rosyjskiej. Na wiosnę będzie ... prawdopodobnie Rosja gotowa na wszelką ... atoli rząd pragnie silnego i prawdziwego ...

Życie kraju.

Z Borszczowskiego.

Praca kulturalno-oświatowa. — Zaniedbania. — „Misja" oświatowa księcia Pawła Sapiehy. — Lud a danina.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej").

Kto ma możność zetknąć się bliżej z życiem prowincji naszego kraju, oraz poznać ustrój i prądy tak wśród ludu polskiego, jak ruskiego, ten stwierdzić może grunt wcale podatny do ukrzepienia się kultury i wpływów polskich na terenie Wschodniej Małopolski. Jakoż od szeregu miesięcy tu i ówdzie spotyka się zbożne usiłowania poszczególnych grup i naszej inteligencji — zwłaszcza nauczycielstwa ... szerzenia kultury i oświaty na w... gdzie znajdzie się liczne grono św... ludzi, którzy stosują w praktyce ... tą metodę, widzi się pocieszające ... najbliższej dobą może będzie napr... ...

Są jednak braki ... zaniedbania rozliczne. Szereg miasteczek ... Wschodniej Małopolski pozbawionych ... opieki duchowej i kulturalnej. Szereg ... rzymsko-katolickich parafji pozost... opuszczeniu. W Skale np., mias... ... ludność polska pozbawion... religijnej od wielu ... cy. Prob... przebywa stale w ... licznej ... do Skały zaś dojeżdża ... ko raz ... Skutki smutne, gdy ... ność ... swe religijne, ... dzi... załatwiać w cerkwi.

... kiem przejść powojennych utraciły dawny swój rozmach, wytknęliśmy sobie jako jedno z zasadniczych zadań.

Dotychczasowe wyniki tylko zachęcić mogą do wytrwania na tej drodze.

*

„Gazeta Lwowska" nie omieszka również dokładać starań, by pod względem techniki ... zadość słusznym ...

... mieliśmy początki, ska... ... szkód od nas nie zaw... ... i wytężona praca nie ... uwadze Czytelników ... iż „Gazeta Lwowska ... będzie o to, by stan...

stan rzeczy w licznych wioskach powiatu borszczowskiego i innych.

Przykrym objawem jest to również że częstokroć te sfery polskie, od których należałoby oczekiwać inicjatywy i poparcia w polskiej pracy kulturalno-oświatowej, stronią od niej, a nawet jej szkodzą. Za to podejmują się innej „misji“, — którą ze stanowiska polskiego trzeba uznać szkodliwą. Takiej „misji“ podjął się książę Paweł Sapieha, posiadacz olbrzymich włości w powiecie borszczowskim. W posiadłościach jego przed wojną było wiele ochronek polskich, których praca i wpływ kulturalny na okoliczną ludność ruską i polską był bardzo pożyteczny i pozostawił u całej ludności jak najmilsze wspomnienia. Wojna zrujnowała wspomniane ochronki, po wojnie zaś książę pan, zamiast uruchomić dawne ochronki, zajął się zakładaniem ruskich, sprowadziwszy do nich siostry ruskie ze Lwowa. — Ludność, bez względu na narodowość, wcale nie jest zadowolona z tej zmiany, gdyż prace obecnych sióstr w dziedzinie kulturalno-oświatowej stoją o wiele niżej od prac dawnych sióstr, a nadto obecne siostry uczyniły z ochronek placówki agitacji ukraińskiej, szerząc w duszach dzieci polskich i ruskich nienawiść do Państwa Polskiego. Między innemi za możną opiekę polskiego księcia pana odwdzięczyły się „siostry“ w ten sposób, że przy ostatniej konskrypcji ludności uchyliły się od spisu i agitowały przeciw niemu.

Powiedziałem „polskiego księcia pana“. Są tacy, którzy widząc, jak książę, mieszkający stale z matką swą w Bilczu Złotem, używa chętniej języka ruskiego jak polskiego i patrząc na jego opisaną misję i niechętne odnoszenie się do polskich usiłowań kulturalnych, przypisują mu sympatje ukraińskie. Sądzę jednak osobiście, że postępowanie księcia wynika raczej z braku orjentowania się w położeniu. Są i inni, którzy misję księcia pana przypisują jego rozczarowaniu się do demokratycznej Polski, która „starych rodów pańskich nie szanuje“.

Takiejczy owak u człowieka zamkniętego od świata, Bóg wie, co za pomysły pokutować mogą.

Chłopi jednak i to ruscy są roztropniejsi politycznie od polskich panów. „Ukraina“ tuła się jeszcze tylko w umysłach agitatorów, lud ruski z reguły przeklina czasy krwawego jej istnienia. Od szeregu miesięcy lud ten stwierdza powrót normalnych stosunków, czuje możność pracy i odbudowy swojego gospodarstwa, z istnieniem Państwa Polskiego na tych rubieżach niemal wszędzie się już pogodził, a nawet okazuje skłonność do przyswojenia sobie i dzieciom skarbów oświaty i kultury polskiej. Rozumie też lud swoje obowiązki wobec Państwa; oto po skrzyniach chłopskich odłożone są już marki na daninę, te marki, których dawniej się nie pragnęło, a które znaczenie właśnie uzyskują.

Ster.

Przyjmowanie opcji na rzecz obywatelstwa rosyjskiego lub ukraińskiego.

Biuro prasowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje: Wydziały konsularne przy poselstwach rosyjskiem i ukraińskiem w Warszawie rozpoczynają z dniem 1. stycznia 1922 przyjmowanie opcji na rzecz obywatelstwa rosyjskiego lub ukraińskiego.

Osoby, którym przysługują odnośne prawa w myśl art. 6 traktatu ryskiego, winny się zgłaszać do wydziałów konsularnych zainteresowanych państw, mieszczących się w Warszawie w hotelu ...mskim, ul. Senatorska i w hotelu Victoria, ...

...wanie czeskiego dyplomaty.

... z Budapesztu, że czeski attaché w ... napadnięty został przez węgierskich ... policyjne i mimo powołania się ... polityczny, przytrzymany został w areszcie policyjnem i dopiero ... zwolniony. Jak słychać, rząd czeski ... przeciwko temu protest.

Ameryka, Anglja i Włochy

niezadowolone ze stanowiska Francji w sprawie tonażu

Waszyngton (AW.) Oporne stanowisko Francji w sprawie zmniejszenia tonażu łodzi podwodnych wywarło w amerykańskich kołach politycznych przychylnych Francji przykre wrażenie. Wczoraj sekretarz stanu Hughes konferował z Hardingiem na temat sytuacji wytworzonej stanowiskiem rządu francuskiego. **Istnieje zamiar wywarcia presji na Francję jako dłużnika Ameryki w celu skłonienia jej do ustępstw.**

Waszyngton. (AW.) **Delegacja włoska w sprawie tonażu łodzi podwodnych idzie po linji polityki angielskiej, zwalczając stanowisko delegacji francuskiej.**

Londyn. (AW.) Stanowczy opór Francji w sprawie tonażu „łp“ spotkał się w Anglii z bardzo ostrą oceną. „Daily Express“ w artykule pt.: **„Francja jako wróg pokoju“** oświadcza, że ... styczny militaryzm“ Francji zniszczył na ... świata w sprawie zredukowania wydatków na ... je zbrojeń morskich. Francja odegrała na konferencji waszyngtońskiej taką rolę, jak Niemcy ... go czasu przed wojną na konferencji w Hadze. Anglja nie może się zgodzić na dalsze ofiary ... swej strony jeśli Francja uzyskane w Anglji ... ty łożyć będzie na budowę łodzi podwodnych. Ani Francja, ani też inne narody kontynuujące politykę zbrojeń nie mogą liczyć na sympatię Anglji. „Westm. Gazzette“ jest zdania, że obecne stanowisko Francji na konferencji pociągnie za sobą bardzo ważne a dość przykre dla niej samej skutki.

Z „republikańskich“ Niemiec.

„Ostpr. Ztg.“ publikuje tegoroczną korespondencję Hindenburga z b. ces. Wilhelmem, rzucającą wcale oryginalne światło na „republikańskie nastroje“ ...isiejszych Niemiec.

Listy Hindenburga pełne są ubolewania nad tem, co zaszło.

„Ja to umiem pojąć, pisze on między innemi, jak niesłychanie ciężko jest Waszej Cesarskiej Mości czuć się wykluczonym od wszelkiej pozytywnej współpracy z ojczyzną“.

A ponieważ Hindenburg tak dobrze zna najtajniejsze uczucia ekscesarza i licznych jego zwolenników, przeto kończąc list, powiada:

„Pozostaję z najgłębszą czcią i nieograniczoną wiernością... najpoddańszy Waszej Cesarskiej i Królewskiej Mości feldmarszałek Hindenburg“.

To już nie są zwykłe grzeczności i dworskość, obowiązująca w listach do b. koronowanych, ale wyznanie polityczne, które pewien odłam prasy niemieckiej skwapliwie podchwytuje i z triumfem ogłasza.

Zasługuje na uwagę również ustęp z odpowiedzi Wilhelma, w którym nawiązując do kwestii sądu nad nim, żądanego przez koaljantów, oświadcza b. cesarz.

„Ale i o postawieniu mię przed sąd neutralny w jakimkolwiek składzie, nie może być mowy. Nie uznaję wyroku karnego żadnego sędziego za zarządzenia, które wydałem jako cesarz i król, a więc wedle konstytucji nieodpowiedzialny reprezentant narodu niemieckiego“.

Nikt oczywiście nie może brać za złe Hindenburgowi osobistych sentymentów przekonań, tak samo, jak wolno b. cesarzowi myśleć sobie co zechce o swej odpowiedzialności, czy nieodpowiedzialności. Ale też nie w tem tkwi „punctum saliens“, jeno w fakcie, że takie wynurzenia osobiste, w państwie rzekomo republikańskiem, ogłasza się publicznie z nietajonym zachwytem i zbyt wyraźnie z pomiędzy wierszy spływająca łezka żalu z powodu, że era Wilhelmów i Hindenburgów minęła, jakoteż nadzieji, że „wróci Jasio, wróci“.

Z Województwa krakowskiego.

(Korespondencja własna).

Kraków, 29 grudnia.

Z powstaniem w Krakowie Województwa przybyła miastu naszemu nietylko władza, opromieniona tradycją dawnej państwowości polskiej, ale i wielce pożądany czynnik, dający inicjatywę w szeregu bieżących zagadnień społecznych dużej doniosłości. Po zorganizowaniu urzędowania w Województwie i przeprowadzeniu akcji na powiatach w kierunku uproszczenia urzędowania i redukcji sił czasowo przyjętych do starostw — Wojewoda dr. Gałecki zwrócił uwagę na aktualne kwestje społeczne i dzięki jego energji parę spraw ważnych dla mieszkańców miasta zostało pomyślnie zrealizowanych.

Jedna z nich, to wielka drożyzna mięsa w Krakowie, podczas gdy na prowincji ceny tego artykułu żywności są znaczne niższe. Po szere... narad p. Wojewody z odpowiednimi czynni... przyszedł do skutku Związek konsumów kra... skich i zorganizowano dowóz tańszego ... powiatów. Dzisiaj 40000 mieszkańców z... nych w konsumach ma zapewnione tańsze ... kadziesiąt marek na 1 kgr. mięso, które sp... się w kilku jatkach. Z mięsa tego, o ile zap... czy, korzysta także ludność nie należąca ... sumów.

Kwestja bezpieczeństwa publicznego ... becnie z pewnością najbardziej przykrą dla mieszkańców Krakowa i wymaga energicz... środków poprawy. Zorganizowana na ... „angielski“ policja nasza stanowczo nie z... się na wysokości zadania. — Włamania ra... kradzieże są na porządku dziennym, a s... dwóch ostatnich sensacyjnych morderstw ... kowych nie zostali wykryci. Prasa miejsc... dna domaga się gwałtownie sanacji tych ... nych stosunków. Z inicjatywy p. Wojewo... leckiego zebrali się przed niedawnym cza... jego biurze przedstawiciele dotyczących ... po wyczerpujących, rzeczowych obradach ... cydowali gruntowną zmianę obecnego ... skiego“ systemu policyjnego. Musi on usap... sca dawnemu wypróbowanemu systemow... stosunki bezpieczeństwa mają się w Krakow... prawić. Zanim Warszawa da w całej rzeci... swe „placet“ ... te decyzje, od razu już w... dzono szereg celowych ulepszeń w służbie ... cyjnej, które weszły już w życie.

Przedmiotem dalszej akcji zapoczątk... przez p. Wojewodę krakowskiego, oraz ... słych uchwał dotyczących czynników, ... ruszających dawne sprawy z martwego ... były między innemi: pomoc obywatelska ... dzieży akademickiej cierpiącej na brak m... środków naukowych i aprowizacji, sprawa ... lenia w przemyśle i kwestja warsztatów dla zdemobilizowanych oficerów. Komun... tych konferencji w biurze p. Wojewody, ... ne w pismach codziennych wskazują, że ... tych spraw znajduje się w stadjum por... zrealizowania ku zadowoleniu szerokich s... resowanych.

[W] barakach przy [ul.] Janowskiej
pan[uj]ą nadal skan[d]aliczne stosunki.
Co na to kompe[te]ntne władze.

Z [bar]aków [u]chodźczych znowu dochodzą na[s]... wieści [o] [...]. Szerzą się tam nadal w sposób zast[raszający] wszelkie choroby zakaźne, a zwłaszcza tyfus, tak, że codzień kilkanaścioro ludzi na tę chorobę zapada.

Ponieważ wiemy, że w pawilonach szpitala epidemicznego przy ul. Piotra i Pawła z powodu przepełnienia chorych się nie przyjmuje, przeto nasuwa się pytanie, co dzieje się z tymi biedakami? — Mimo przeprowadzonej desynfekcji, brud i niechlujstwo nadal panują w barakach, a uchodźcy już trzy tygodnie nie zmieniają bielizny, bo magazynier czystej nie chce (!) wydać, wysuwając na swe tłumaczenie różne śmieszne preteksty.

W ostatnich tylko dniach umarło 15 dzieci. Są to stosunki tak potworne, że mimowoli narzuca się myśl, że w sprawie tej nie wszystko dzieje się tak, jak [p]winno.

[Społ]eczeństwo, które uchodźcom okazało tyle współczucia i poniosło tak wielkie ofiary dla ulżenia ich doli (za pośrednictwem jednej tylko administracji „Gazety Lwowskiej“ złożono prawie pół miljona marek) ma prawo żądać w tym kierunku wyjaśnień. Wszak nie chodzi tu o tysiączne rzesze, lecz o niespełna 500 ludzi, w których losie ofiarowane w pieniądzach i naturze datki powinny już były sprowadzić znaczne zmiany na lepsze.

Tymczasem wszystko zapada się jak w bezdenną studnię, a stosunki z dnia na dzień się pogarszają.

Czy władze kompetentne zastanowiły się nad tem, do czego prowadzi taka anarchja? Notujemy na innem miejscu tragiczny wypadek śmierci całej rodziny na tyfus, zawleczony przez repatrjanta. Czy mamy czekać, aż Lwów stanie się widownią wszelakich epidemij?

Natychmiastowa i energiczna akcja jest tu niezbędna, jeżeli ma się temu zapobiedz.

Należy w czas odnowić prenumeratę na Styczeń 1922.

KRONIKA.

Kalendarz [...]a, 1 stycznia. **Rz.-kat.: Nowy Rok.** — G[r.-kat.] [...] — **Słowiański: Mieczysława.**

Poniedz[iałek] [...] Rz.-kat. [...] op. — Gr.-[kat.] [...] — Słowiański: S[...]sława.

PRZY [ZMIANIE] [...]ŚCI ROKU NOWEGO ZASYŁAMY [C]ZYTELNIKOM I PRZYJACIOŁOM PISMA NA[SZEGO] SERDECZNE ŻYCZENIA.

— Prezydent miasta Lwowa przyjmuje dnia 1 stycznia 1922 o godzinie 1 w południe w ratuszu (I. piętro).

— **Rozdmuchał się** Sylwester dzisiejszy. Przyszła wichura, by wywiać nam z głów pamięć biedy wszystkiej, zaznanej w r. z. — no, i wszystkie głupstwa, jakie udało się komu popełnić w tym czasie. Jak porządny lokator przy zmianie mieszkania, dba rok st ry o to, by śmieci nie pozostawić po sobie następcy. Chwalebna zaprawdę troskliwość, tylko czy trzeba w jej imię robić aż tyle wiatru?

Szaro, bezbarwnie na widowni dnia ostatniego w roku. Coś tam trochę śniegu zabłąkało się do nas wczoraj, jednak, ot, ledwie tyle, co na lekarstwo. [N]iebo zachmurzone, a temperatura marna (+ 2° C.) — jako niedołęga zapisze się grudzień tegoroczny w pamięci ludzkiej.

— **General Niessel** wyjechał wczoraj wieczorem pociągiem koalicyjnym z Warszawy, żegnany serdecznie przez licznych przedstawicieli wojskowości polskiej i francuskiej, ciała dyplomatycznego polskiego, członków misyj zagranicznych, oraz licznych przedstawicieli świata politycznego i społecznego stolicy.

W dniu odjazdu został generał Niessel udekorowany orderem Polonia Restituta I. klasy.

— **Na Wilno** złożył w redakcji naszego dziennika Najprz. ks. Arcybiskup Józef Bilczewski 2000 Mk. p. Oskar Singer z Borysławia kwotę 10.000

Mk., ks. infułat Zajchowski 500 Mk., prof. Nowicka 500 Mk.

Związek banków Małopolskich wpłacił do kasy komitetu 100.000 Mk.

— **Na polską młodzież akademicką** złożyli Urzędnicy bibljoteki uniwersyteckiej ku uczczeniu pamięci dyrektora Bolesława Mańkowskiego 7000 Mk. dr. Bronisława Wójcikówna 1000 Mk., Lwowska Izba notarjalna (dla studentów prawa) 10.000 Mk., ks. Mateusz Sokołowski 1000 Mk., Karol Koranyi za pośrednictwem prof. Dąbkowskiego 500 Mk., dyrektor Marjan Chrzanowski za pośrednictwem prof. Bulandy 50.000 Mk., dr. Owiński 1000 Mk., Leon Heller 300 Mk., dyr. Władysław Kucharski (Drohowyże) 1000 Mk., dr. Władysław Markowski (Szczucin) 543 Mk., T. K. za pośrednictwem prof. Romera 10.000 Mk., (na fundusz odzieżowy).

— **Związek polskich przemysłowców naftowych** zakupił od Rządu Polskiego stalowy statek żeglowy z motorem ropnym i zarejestrował go w Gdańsku pod polską banderą. Okręt ten nazwany „Gazolina I.“ wypłynął z Gdańska dnia 25 grudnia b. r. naładowany produktami naftowymi dla Libawy gdzie „Związek“ posiada w porcie własne składy naftowe.

— **Uroczystość w Warnie.** W Warnie odbył się obchód 25 rocznicy Towarzystwa archeologicznego i muzeum Warneńczyka. W obchodzie wzięli udział: minister oświaty Omarczewski, posłowie polski i czeski, konsulowie polski, czeski i rumuński, delegaci Akademji, Uniwersytetu, Muzeum narodowego i instytucji kulturalnych. Minister oświaty w dłuższem przemówieniu podkreślił znaczenie pracy kulturalnej, jako jedynego środka samoobrony narodów w okresach niewoli i klęski.

Następnie minister powitał przedstawicieli Polski, nowej sojuszniczki Czech, widząc w udziale Polski wyraz realizacji zbliżenia słowiańskiego. Minister podkreślił wielkie znaczenie idei wolności narodów w imię, której król Warneńczyk poniósł śmierć walecząc pod Warną. W dalszym ciągu przemówienia

---

Marja Bańkowska. 15)

TANCERKA.
POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

V.

NIKE.

Monika po przyjeździe do miasta, zajechała [d]o pierwszego z brzegu hotelu w pobliżu dworca; [z]łożyła rzeczy w brudnym, odrapanym pokoju hotelowym i nie zwlekając, ruszyła na poszukiwanie „cioci“ i Michała Słonki. Ufała w jego pomoc, [w] siłę woli starała się zapomnieć o tem że w [tym mi]eście tem, żyje przecież człowiek, do którego [w]rócić się miała prawo i któryby nie zawiódł jej [na]pewnośc. Dawna miłość, obudziła się z chwilowego letargu, myśl, że oddycha tem samem powietrzem co Henryk, że na każdym kroku może [go] spotkać wprowadzała ją w gorączkowy stan [pod]niecenia. Wystarczyło przejść pod drzwiami [je]go domu, o pewnej, [...] porze, wejść [d]o tej, ani nie innej kawiarni wieczorem, spojrzeć w [t]eatrze w głąb klubowej loży — wystarczyło: zeć tylko! Ale Nika nie chciała. Nie chciała [...]nąć przed nim teraz [...] nie chciała niczego [...]yjąć od niego niczego, coby przechodziło tylko [prz]ez te piękne, próżniacze ręce, [...] były własno[ścią] kobiety obcej, nieznanej [...] nienawi[stnej] i wrogiej. Ach, także nienawidziła tę Lukę [...]ring, tę bogatą jedynaczkę fabrykanta z Łodzi, o której zaletach, tyle niegdyś słyszała z ust [...] Tęczyńskiej.

Zaciskała ręce, powtarzając z niezłomną wolą: „Wywalczę sobie sama wszystko! Zdobędę imię, majątek, wszystko jedno w jaki sposób i za jaką cenę; wtedy się zmierzymy, zobaczymy, kto będzie cierpiał: Ty, czy ja?!.

W poszukiwaniu za knajpą pod „Zieloną latarnią u cioci“ zapuściła się w labirynt brudnych, cuchnących ulic. Po długiem szukaniu i dopytywaniu odnalazła ów bar, a raczej norę w ulicy Słonecznej. Poszła tam wieczorem, dowiedziawszy się, że ciocia otwiera swój zakład o zmroku; rozpoznała miejsce już z daleka, po brudnem świetle zielonej latarni, zwisającej nad schodami, pełnemi błota i śmieci, wiodącemi prosto do szynkownianej izby. Mimo, że po raz pierwszy w życiu znalazła się w podobnem miejscu, zeszła bez wahania po schodach w dół i rozejrzała się wkoło. Izba była ciemna, wilgotna, przesycona zaduchem wódki i brudu, za bufetem siedziała nieprawdopodobnie gruba jejmość, ciocia we własnej osobie i zapisywała coś na brudnym papierze. Gości było mało, kilka podejrzanych indywiduów siedziało na ławkach pod ścianami, jedna mizerna dziewczyna usługiwała im niedbale, druga jeszcze gorzej umalowana, majstrowała coś przy popsutym gramofonie.

Na pytanie Moniki o malarza, ciocia zmierzyła od stóp do głowy przybyłą małemi, czerwonemi oczkami i skinąwszy na jedną z usługujących dziewcząt wydała jej jakieś polecenie, wskazując pogryzionym ołówkiem na karkołomne schodki, wiodące gdzieś w górę. „Siadaj pani“ — odezwała się do Moniki, wskazując jej miejsce przy stole, a równocześnie kelnerka postawiła przed nią szklankę mętnego piwa. Po chwili zatrzeszczały schodki pod chwiejnym krokiem malarza. Uśmiech rozradowania zjawił się na twarzy Niki na widok tej zakazanej figury i on na widok gościa otrzeźwiał w jednej chwili i zerwał kapelusz z głowy. Pocałował ją w rękę i nie wiedział gdzie posadzić, skrzyczał jakąś Franke, aby wytarła stół i stołki, a równocześnie ciągnął gościa ku trzeszczącym schodkom, wiodącym widocznie do siódmego raju Mahometa.

Ale Nika nie chciała zostać. Wyszli razem: deszcz się rozpadał na dobre, więc szli milcząc, zajęci omijaniem kałuż, zdobiących bruk najohydniejszej części miasta.

— Oto jest mój tryumfalny wjazd w życie — pomyślała Nika, rozpinając baldachim zniszczonej parasolki nad głową. Po przybyciu do hotelu, kazała podać do numeru herbatę. Przyniesiono dwie nieprzeźroczyste od brudu szklanki, napełnione wystygłą herbatą i dwie suche bułki. Wypili to jednak, bowiem oboje zgłodniali byli bardzo. Potem zaczęli dysputę i budowali przyszłość. Słonko był pełen różowych nadziei: wybierał już dla Niki role, komponował kostjumy, klaskał wraz z olśnioną publicznością. Porwał, rozpłomienił jej wyobraźnię — dysputa przeciągnęła się długo w noc.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

zaznaczył, że zapewni Bułgarów o poparciu ze strony Polski i wzniósł okrzyk na cześć króla Borysa.

Uchwalono święcić rokrocznie rocznicę śmierci bohatera warneńskiego, jako święta narodowego Warny. Wielkie wrażenie zrobiła znaczna ilość depesz z Polski, między innemi od Uniwersytetów, Akademij i Prezydenta Ministrów Ponikowskiego.

— **Przestroga dla udających się do Ameryki.** Konsulat amerykański w Warszawie otrzymał z Waszyngtonu instrukcję, ażeby nie udzielano, jak dotychczas, wizy tym emigrantom, którzy otrzymali od swych krewnych w Ameryce wezwanie do przyjazdu. Wezwanie to nadal będzie skuteczne o tyle, o ile je prześle taki obywatel Stanów, który już mieszka w niej co najmniej pięć lat i naturalizował się, albo rozpoczął o to starania przed dwoma laty.

— **Kurs dla pisarzy** gmin wiejskich XXIII z rzędu urządza Tymczasowy Wydział samorządowy z dniem 1 lutego 1922. Kurs trwać będzie do 12 kwietnia 1922. Pierwszeństwo w przyjęciu będą mieć inwalidzi wojskowi. Podania o przyjęcie mają kandydaci wnosić na ręce właściwego wydziału powiatowego, gdzie też mogą zasięgnąć bliższych informacyj co do warunków przyjęcia. Zasiłków Tymczasowy Wydział samorządowy nie będzie kandydatom udzielać żadnych.

† **Dr Wacław Lasocki,** powstaniec z roku 1863, założyciel zakładu leczniczego w Nałęczowie, zmarł tamże, przeżywszy lat 85. Człowiek ogromnych zasług, gorący patrjota, cieszył się w polskiem społeczeństwie powszechnym szacunkiem.

Ś. p. Lasocki był jednym z nielicznych dotychczas kawalerów orderu „Polonia Restituta".

— **Cegiełki Wawelskie** zyskują coraz większą popularność, przybywa ich z dniem każdym sporo, a kierownik odbudowy Zamku na Wawelu, prof. Szyszko-Bohusz zaciera ręce z radości. Z dniem wczorajszym liczba „cegiełek", nadesłanych do Krakowa, przekroczyła 1600. Nie są to wszystkie, już wpłacone, redakcje bowiem pism pozakrakowskich, n. p. „Kurjera Warszawskiego" — rozwinęły w tym kierunku bardzo ożywioną działalność, przesyłają zaś zebrane kwoty co pewien czas.

— **Nie zawsze cel uświęca środki.** Napiętnować też należy, jeśli poważna instytucja, na którą pragnęlibyśmy zawsze z czcią tylko spoglądać, dla zasilenia funduszów nietylko urządza pod swym dachem tłumowisko wulgarnej zabawy, lecz jeszcze reklamuje ją afisami, od których każdy, kto posiada choć odrobinę dobrego smaku ze wstrętem odwrócić się musi. Pewnie, „zabawa" dla tego właśnie tem większe mieć będzie powodzenie. Czy jednak poczucie własnej godności, obowiązujące każdego przyzwoitego człowieka, nie obowiązuje zbiorowiska ludzi nietylko przyzwoitych, lecz skojarzonych w [...]u, by wysoko dźwigać sztandar idei?

— **Wybory** do Kasy chorych w Wa[...]ie zostały przez Ministra pracy unieważnione.

— **Tragiczny wypadek w rodzinie a[...]y.** Czesław Makowski, o którego przedwczesnym [...]e już donieśliśmy, padł ofiarą tyfusu plamistego, [...] go nabawił się przyjąwszy do swego domu j[...] z repatrjantów. Na tę samą straszną chorobę [...] również 18 letni syn ś. p. Czesława, żona zaś [...] sty jest dogorywająca.

— **Dwunastodniowa kwarantanna dla żydów.** Warszawskie Biura żeglugi morskiej otrzymały urzędowe zawiadomienie, że dla emigrantów żydów udających się do Palestyny ustanowiona jest w Tryeście ulgowa kwarantanna przez dni 12.

— **Nowy miljoner.** Donieśliśmy już, że wygrana ostatniego ciągnienia padła na numer, przesłany do sprzedaży do Częstochowy. Szczęśliwym wyorańcem losu jest Francuz, p. Piotr Martens, urzędnik częstochowskiej fabryki Peizerów.

— **Ruch kolejowy na G. Śląsku.** Według rozporządzenia niemieckiego ministra kolei żelaznych od czwartku nastąpić miało pewne ograniczenie ruchu kolejowego, jednakże — jak podają gazety niemieckie — komisja koalicyjna nie zgodziła się na to za rządzenie i zażądała utrzymania pociągów pospiesznych na linji Bogumin Koźle-Opole.

— **Podwyższenie taryfy kolejowej w Austrji.** Na posiedzeniu wiedeńskiej izby handlowej oficjalnie zwiedziono ze strony rządu, iż w terminie ustalić się mającym nastąpi na kolejach austrjackich podwyższenie taryf osobowych o 300 proc., a towarowych o 150 proc.

— **Zalew Wezuwjusza.** Ulewne deszcze spowodowały zalanie całej dolnej części Neapolu. Kolejka na Wezuwjusz została przerwana, a w pobliżu szczytu Wezuwjusza, na przestrzeni zwanej „Atrio del Cavallo" utworzyła się przepaść średnicy przeszło pół kilometra, a takiej samej głębokości. Prawie wszystkie wsie, położone na stokach i u stóp Wezuwjusza, zostały mocno uszkodzone przez strumienie wody. Wszystkie przekopy i inne urządzenia, porobione w celu ochrony wiosek przeciw spływającej rozpalonej lawie, zostały przez powódź zniszczone. Prawdopodobnie ofiary w ludziach są liczne.

— **Zniesienie słynnego więzienia.** Wszystkich miłośników starej Wenecji zasmuci zapewne wiadomość, że wenecka rada miejska zamierza znieść odwieczne więzienie, połączone z Pałacem dożów słynnym mostem Westchnień i urządzić tam salę koncertową.

Stare to więzienie, zbudowane w 16 wieku przez Giovanniego da Ponte, stało się w dowaią wielu wydarzeń politycznych [...] [...]ego z mostu Westchnień prowadz[...] do [...] piwnicznych, zwanych Pozzi, z izbą tor[...] i miej[...] tracenia, położonem na skręcie korytarza piwni[...]nego. W miejscu tem stracono kilku wybitnych osób [...] za czasów rzeczypospolitej weneckiej, później [...] za czasów austrjackich, niejeden patrjota wenecki, jak Tommaseo lub Manin, wtrącony był do [...] piwnicznych.

Więzienia tego wszakże nie należy identyfikować z innem, uwiecznionem przez Silvia Pellico, słynnem więzieniem Piombi, znajdującem [...] pod dachem ołowianym samego Pałacu dożów. [...] [...] to było zburzone już w r. 1797.

— **Na uroczystość** Trzech K[...] przybywa do Warszawy mi dzi [...] zaproszona do stolicy przez Prezydenta Ministrów [...] w [...] ieczce bierze udział około 300 osób z [...] poznańskiej. Magistrat warszawski [...] ustanowił [...] zeznaczyć 500 bezpłatnych biletów [...] przedstawienie opery „Straszny dwór" dna [...] dla gości.

— **Pr[...] stary skarb.** [...] [...]alność rzymskiego korespondenta „Timesa" [...] następującą sensacyjną wiadomość: Do m[...] [...]a Bsceglie w prowincji Bari, powróciła z [...] pewna wdowa i oznajmiła w [...]zom właściwym, że posiada stary włoski pergamin, który jej ojciec otrzymał od jednego mnicha, a który zawiera wskazówki dotyczące miejsca ukrycia [...] [...]. Składa się ten skarb, jak wykazał [...], ze 15[...] wóz srebrnych, 20 waz pełnych zło[...] monet, 31 z monet mi srebrnemi, 5 ze starożytnemi dzi[...] sztuk, 30 szkatułek z klejnotami i wielkiej [...] glinianej z perłami. Rozpoczęte według wskazówek pergaminu roboty wykopaliskowe w odległości dwóch kilometrów od miasta, stopniowo dają [...] plon. Według przypuszczeń Indzi rzeczy [...]domych skarb ów był własnością matrony rzymskiej, która go zakopała gdy zbliżały się wojska Hannibala w r. 216 przed Nar. Chr.

Kom[...]ikaty.

LWOWSKI INSTYTUT MUZYCZNY

Kurs mistrzowski [...] [...]owy [...] [...] EISENBERGER udzielać b[...] zie lekcje 13 i 14 stycznia [...] [...]cznia interesujących się przyjmuje [...] [...]kiego 4).

— **Wpisy** na drugie półrocze szkolne w Lwowskim Instytucie muzycznym (ul. Sobieskiego 4) na wszystkie przedmioty muzyki przyjmuje kancelarja od 28 grudnia [...] r. Grono [...] znacznie powiększone.

Z literatury historycznej.

S. Kutrzeba: Polska odrodzona 1914—1921. Kraków 1921, str. 230, nakł. Gebethn. i Wolffa.

Jest to rzeczą powszechnie wiadomą, — że wszelkie omawianie kwestii nie przysypanych cienką choćby warstwą czasowego pyłu, wszelkie wyświetlanie faktów historycznych nie oddzielonych od badacza perspektywą przynajmniej lat kilkudziesięciu — należało dotąd do zadań bardzo trudnych, a często i niewdzięcznych.

Niemożność korzystania z materjału historycznego pierwszorzędnej jakości, brak pod ręką dokumentów dyplomatycznych i autentycznych ich tekstów, zniewalało w takich razach do posługiwania się źródłami mniej pewnemi, publicystyką, stronniczemi i celowo oświetlanemi broszurami. To też z reguły prawie, wszelkie próby na podobnych budowane podstawach, wypadały najczęściej tylko jako mniej lub więcej bezwartościowe twory.

W ostatnich czasach przełom, jaki we wielu dziedzinach przyniosła z sobą krwawa europejska zawierucha, sprawił, że znaczna część tych trudności technicznych odpadła. Historyk dzisiejszej doby nie musi czekać aż lat kilkadziesiąt na do[...]ęp do ważniejszych źródeł. Poszczególne pań[...]wa, czy to w celu skompromitowania swego [...]eciwnika, czy też z innych przyczyn, ogłosiły [...]ogromną ilość ciekawszych dyplomatycznych [...]

[...]terjał zatem, dotyczący wypadków współ[...] prawie, przedstawia się wcale obficie. [...], — pozostała jednak dla historyka tru[...]na, — bodaj czy dla każdego piszącego nie największa, pozostała walka samego z sobą o ścisłą bezstronność w historycznej ocenie i obserwacji tych świeżych, przed naszemi oczyma odegranych faktów, o wzniesienie się ponad poziom własnej subjektywności w traktowaniu rzeczy, a wreszcie o zrezygnowanie z osobistych ulubionych nieraz zapatrywań czy przekonań, jeżeli słuszność oświetlenia tego wymaga.

„Polska odrodzona", mała, zwięźle napisana książeczka, która zupełnie dobrze mogłaby również mieć tytuł: Sprawa polska w latach 1914 do 1921 jest dowodem, że przy dobrej woli i tego rodzaju trudność da się usunąć do minimum.

Wielce w nauce polskiej zasłużony autor „Historji ustroju", wszedł bowiem i w tym wypadku na drogę zwyczajnie najlepszą, a dla historyka najmniej zawodną, — drogę objektywnego sądu, — dopuszczając z góry możliwość zaszłych w przyszłości poprawek i uzupełnień. Zwróciwszy uwagę na „zasadnicze raczej kierunki i dążności, niż na czyny poszczególnych jednostek", dał w 17-tu krótkich rozdziałach obraz, mający na celu uwypuklenie zdarzeń, jakie rozstrzygały głównie w zakresie polityki zewnętrznej i wewnętrznej Polski lat ostatnich.

Rozdział pierwszy, zawierający kilku zdaniami naszkicowaną sprawę mordu serajewskiego z 28. czerwca 1914 r., wyzyskaną przez Austrję w celu załatwienia dawniejszych swoich porachunków politycznych z Serbją, określa również politykę zmilitaryzowanych, butnych Niemców, prących do wojny, bo uważających ją za przygotowanie do dalszej rozprawy z groźną dla nich Anglją, wykazuje ekspanzywność Rosji ku Francji, by w myśl mitycznego testamentu Piotra Wielkiego opanować Konstantynopol i sięgnąć do morza ciepłego, a w[...] wreszcie prz[...] wybuch wielkiej wojny i pierw[...] sze [...] chwile. [...] stanowi właściwy wstęp, wprowadz[...] [...] a tem ogólnem tle w meritum spr[...] [...]. Przystępuje zaś do omówienia tej k[...] [...] wyłaniającej na [...] interesów polityki świato[...] [...] długi latach dyplomatycznego milczenia [...] znowu na światło dzienne, charakteryzuje [...] stan umysłów w Polsce przed wojną, przygotowania [...] [...] stosunek mocarstw rozbiorczych do Polaków odwrotnie.

W rozdziale drugim nawiązuje akcję legionową do tradycji dawniejszych prób odzyskania przez naród niepodległości i omawia szerzej wy[...] tworzony pod tym wpływem katastrof powstaniowych, zwłaszcza 1863 roku, program tzw. trójlojalizmu, a równocześnie w przeciwstawieniu d[...] owych prądów ugodowych haseł pracy organicznej (bogacenia się), wysuwa nurtująca w sp[...]łeczeństwie myśl akcji zbrojnej, rozwijaną na [...] w Galicji w ośrodku stowarzyszeń młodzieży ideowej, w Związkach strzeleckich, w Drużynach, w Związku walki czynnej i innych.

Dalsze rozdziały poświęcone są zawiązan[...] Naczelnego Komitetu Narodowego, utworze[...] Legionów, pierwszym ich walkom, ofenzyw[...] niem.-austr., zajęciu Warszawy, przeprowadze[...] okupacji, ogłoszeniu aktów z 5. listopada 1916 [...] wynikłym stąd fermentom i tarciom, wreszcie [...] tworzeniu Rady Stanu.

Z epoki rządów beselerowskich omówi[...] jest obszerniej uchwała krakowska z 28. maja 1[...] r., działalność Polskiego Komitetu Narodowe[...], ustanowienie Rady regencyjnej, jej charakter i [...]kój brzeski. Ze zdarzeń ogólno europejskich, wolucja rosyjska i akt 30 marca 1917 r. na ws[...]

— **Egzamina prywatne** w Akademji handlowej z przedmiotów handlowych, odbędą się 30 stycznia 1922 o 8 godzinie rano. Podania należy wnosić do dyrekcji (ul. Skarbkowska 39) do 20 stycznia.

— **Kolendy** układu W. Adamczaka, odśpiewa chór żeński czterogłosowy w kościele katedralnym w dzień Nowego Roku o godz. 12.

— **Lwowskie** Tow. św. Wincentego a Paulo panów, opiekuje się polskiemi ubogiemi rodzinami, obarczonemi dziatwą. Postanowiło ono rozdać tym dzieciom największą radość i osłodę dziecinnego wieku i dziecięcej duszy — to jest zabawki! Towarzystwo jednak nie jest w stanie uskutecznić zamiarów swych bez współdziałania ofiarności rodaków, którym chyba leży na sercu dziecięca dola.

Jest to rzecz serdeczna — czytamy w odezwie Towarzystwa — zwracamy się z prośbą o ten serdeczny odruch: rodzice, dziadziowie, ciocie, najlepiej nas zrozumieją. Każda rodzina ma w szafach, komodach stare popsute, nieużyteczne zabawki — dla nas wszystkie są cenne.

Także dary w gotówce bardzo pożądane. Bóg zapłać wszystkim, co dadzą. Wdzięczność dzieci dla tych specjalnych ich dobrodziejów będzie z pewnością cenną nagrodą!

Upraszamy łaskawe dary składać i adresować: Referent zabawkowy konferencji Matki Boskiej Tow. św. Wincentego a Paulo, Lwów, ul. Piekarska 28.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w sobotę „Carmen", opera (wznowienie). — Jutro, w niedzielę o godzinie 3·30 popoł. „Betleem polskie"; — wieczorem o godz. 7·30 „Aida", opera.

Repertuar Teatru Nowości

Dziś, w sobotę „Taniec szczęścia", operetka. — Jutro, w niedzielę o godz. 3·30 popołudniu „Taniec szczęścia", operetka; — wieczorem o godz. 7·30 „Ostatni walc", operetka.

Sylwestrowa noc w Teatrze Wielkim zapowiada się nadzwyczajnie. Pozostała jeszcze tylko bardzo mała ilość biletów wstępu. Prócz ogłoszonego już bardzo bogatego programu przybędzie jeszcze jedna nowość, mianowicie punkt programu.

„Na sali sytuacja przyjemna zapomocą perfumy „Popatrz - Popatrz" z firmy Bohosiewicza, którą każdy w dowcipny sposób zostanie obdarzony. Ponadto biorą jeszcze udział w świetnych kreacjach pp. Kasprowiczowa, Miłowska, Brzeska, Szczęsna i Kitschmann.

Z muzyki.

Popisy wirtuozów możnaby podzielić na dwie kategorje. Pierwsza z nich uwzględnia wyłącznie smak publiczności, druga li tylko przekonanie i upodobania koncertanta. Nie potrzeba wyraźnie zaznaczać, że obydwa te krańcowe sposoby układania programów prowadzą na manowce i pociągają za sobą moralną szkodę: w pierwszym wypadku artysty zniewolonego do gry „contre coeur", w drugiem publiczności, opłacającej nieraz chwilę zachwytu przeciągłem znużeniem.

Cokolwiek egoistycznie, a może nawet nieogłędnie ułożył pianista p. Stefan Askenaze program swego ostatniego koncertu (środa, 28. bm.). Po okazałym, lecz bardzo już ogranym D-moll koncercie organowym (Bach—Stradal) — tej kwintesencji powagi — wybrał J. Rosenstocka sonatę op. 3. Rzeczą jedynie pocieszającą słuchacza jest niewątpliwie ta cyfra 3, umieszczona przy „opusie"; skromna ta liczba działa uspokajająco, nie wykluczając nadziei, że po tem „trinum perfectum" ustanie może na czas jakiś płodność p. Rosenstocka. Przeciwnicy kierunku ultra-modernistycznego, a raczej mdłych i nieudatnych jego naśladownictw, powinni zresztą poczuwać się do pewnej wdzięczności dla autora, zważywszy, że nudne i nużące takie okazy prędzej czy później działać muszą odstraszająco. Nie wiem, co mogło skłonić tak inteligentnego muzyka, jak p. Askenase do poularyzowania tej „sonaty", odznaczającej się i brakiem oryginalnych pomysłów i nawet efektów dźwiękowych lub fortepianowych. I w niej nic nowego prócz znanej już tułaczki z tonacji do tonacji i do owych „zakątków między" niemi... Jedynie części drugiej „**Andante con sentimento** przyznać można cokolwiek wartości kompozytorskiej, opartej o słaby przebłysk talentu nie tyle twórczego co kompilatorskiego.

Zakończenie pierwszej części tą próbą pamięciowa, za jaką uważać należy niejasną dla słuchaczów, a pretensjonalną sonatę p. Rosenstocka, osłabiło zachwyt, któryby w innych warunkach wywołać mogła wirtuozowska gra cenionego artysty. Tylko piękna w całości interpretacja sonaty B-moll Chopina zdołała podnieść na chwilę intenzywność wrażeń na sali, tu stanęły w pełnym blasku i uduchowienie gry koncertanta i wydoskonalenie jej strony technicznej, a zarzucić mógłbym jedynie kilka nieodpowiednich akcentów na słabych częściach taktu w Des-dur, ustępie marsza żałobnego. (Zamiast małego nacisku na pierwszej nucie figury ósemkowej, więc na „ges" i na „as" itd. akcentował i p. Askenase drugą z ósemek; na często mylne wykonywanie tej frazy nieraz uskarżał się śp. Mikuli i twierdził, że Chopin bardzo przestrzegał dokładność w akcentowaniu tego ustępu).

W drugiej części programu odegrał p. Askenase nieznany dotąd i bardzo interesujący utwór w stylu nowoczesnym — jak afisz podaje — A. Melichara, oraz parafrazę Liszta na tematy ze „Snu nocy letniej" Mendelsohna. Pod względem brawurowego popisu techniki stanowiłaby interpretacja tej transkrypcji niezawodnie „clou" całego wieczoru, gdyby lepiej dopisywał niemożliwie już ograny, faktycznie rozbity już fortepian koncertowy. Brzmienie tego wadliwego instrumentu nie nadawało się również do uwydatnienia potężnych efektów dźwiękowych rozpoczynającego produkcję koncertu organowego Bacha.

Tylko przypadkowy zbieg okoliczności: dość niefortunnie ułożony program i „współudział" takiego instrumentu koncertowego wpłynęły nieco ujemnie na sukces pianistowski p. Askenasego, porywającego zazwyczaj lwowskie audytorjum w stopniu o wiele wyższym. Mimo wszystko wywołały gromkie oklaski szereg dodatków nadprogramowych, a między nimi — jak mnie poinformowano — pięknie wykonany etiud Chopina.

Sala Tow. muzycznego zapełniona była po brzegi.

Fr. Neuhauser.

TELEGRAMY.

OSOBLIWA UROCZYSTOŚĆ W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. (AW). Z okazji rocznicy koronacji odbyło się wczoraj w kościele św. Macieja uroczyste nabożeństwo w obecności reprezentantów arystokracji węgierskiej i wielu posłów sejmowych, między innymi Andrassy'ego i Apponyi'ego, oraz wielu oficerów. Po nabożeństwie urządzono hr. Apponyi'emu i Andrassy'emu owację, podczas której wołano: **Niech żyje król węgierski Karol.**

---

dzie, nowy program koali[illegible] zmiażdżenie Niemców na zachodzie i rozbic[illegible] ustrji na południu, wkońcu zjednoczenie zien[illegible] ich trzech zaborów, wypędzenie Niemców [illegible] onadto walka o Śląsk Cieszyński.

Lwia część książki, [illegible] szło połowę opracowania, zajmują czas[illegible] warcia kongresu wersalskiego 18. styczni[illegible] do przyjęcia przez Sejm konstytucji 17[illegible] 921 r. i wejścia jej w życie z dniem ogło[illegible] tekstu w dzienniku ustaw państwowych [illegible] czerwca br.

W treściwy, zwięzły, właściwy autorowi sposób określoną została struktura kongresu, jego prace, programy, stosunek do delegacji polskiej w Paryżu, zawarcie traktatów i związane z tem kwestje: wolnego miasta Gdańska, Wisły, granic zachodnich i wschodnich, mniejszości narodowych i plebiscytów. Ze spraw wewnętrznych Polski w tym okresie uwzględnił autor szczególniej: próby konsolidacji, ustawę z 20 lutego 1919 r., ujednostajnienie zarządu państwa, sprawę waluty, podatków i armii, konwencję gdańsko-polską, reformę rolną i pracę nad konstytucją; z polityki zagranicznej: pertraktacje i wyprawę kijowską, wojnę z Rosją sowiecką i zawarcie preliminarzy pokojowych, wreszcie akcję wileńską gen. Żeligowskiego i sprawę Górnego Śląska — do chwili oddania ji pod presją Lloyda George'a Radzie Ligi Narodów dnia 12 sierpnia br.

Zamyka opracowanie krótki, popularnie ujęty pogląd na obecny stan polityczny, gospodarczy i przemysłowy Państwa Polskiego, który dałby się najwięcej sprowadzić do słów: jest źle, ale nie beznadziejnie. Gdy bowiem z jednej strony szkodliwy etatyzm, zły bilans handlowy i zdeprecjonowanie waluty, opóźniło znacznie utrwalenie siły wewnętrznej państwa, a z drugiej strony zaciętości partyjne i dzielnicowe, zdemoralizowanie mas i obniżenie przez wojnę poziomu etycznego społeczeństwa brak u ogółu poczucia oddania państwu co mu się należy, nieróbstwo i nie dość silne poszanowanie prawa, utrudniły organizację wewnętrzną, to jednak nie ma powodu jeszcze do rozpaczy. „Wytężona praca wszystkich warstw społecznych, podnosząca dochód społeczny, oszczędna gospodarka państwowa i rzetelne płacenie podatków", mogą zło naprawić. Trzeba tylko „umieć chcieć" pracować, bo „inaczej przeklną nas przyszłe pokolenia, żeśmy umieli może walczyć za Ojczyznę ale nie umieli utrzymać tego, co nam dała Opatrzność".

Zestawieniem oficjalnych publikacji, źródeł i ważniejszych opracowań, odnoszących się do sprawy polskiej lat ostatnich, wyzyskanych przez autora w pracy niniejszej, — kończy się owa cenna, obywatelskim duchem owiana książka.

Niejedną wprawdzie kwestję radby czytelnik w szerszym zakresie uwzględnioną w niej, zobaczyć. Chciałoby się doczytać przedewszystkiem czegoś więcej o zaraniu wojskowych związków młodzieży niepodległościowej, tworzonych w Galicji w latach 1908—14, których życie tak silnem przecież tętnem biło w społeczeństwie. Chciałoby się również doszukać choćby małej wzmianki o Krzywopłotach, Rafajłowej, o życiu i bohaterskich wzmaganiach się VI. pułku Legionów na Wołyniu i Polesiu, pod Kołodją, Kuklami, Kostiuchnówką, Opałową itd. Nie dość dokładnie przedstawia się sprawa rozwiązania Legjonu wsch. w Mszanie Dolnej. Trudno godzić się na zdanie, iż wkroczenie oddziału Strzelców 6. sierpnia 1914 r. do Królestwa było faktem przez społeczeństwo nie przewidzianym. Rzucanie się reszty ideowej młodzieży z Galicji za przykładem Strzelców w bój z wrogiem nie „groziło", ale było faktem wiadomym, zdawna postanowionym, z którym społeczeństwo, względnie jego przedstawiciele odrazu powinni się byli liczyć. Czytelnika z t. zw. bliższych kresów zdziwi też niemało, że owe tak głęboko w duszy jego zapisane walki lwowskie z listopada 1918 r., oraz krwawa udręka, jaką w imię jedności narodowej przeżywało oblężone przez wroga miasto i kraj cały, od Sanu po Zbrucz, przez długie zimowe miesiące aż do maja 1919 r. — zasłużyły na kilkuwierszową zaledwie i pobieżną wzmiankę, wsuniętą w rozdział walki o Śląsk cieszyński.

Są to jednak braki, dotyczące tylko fragmentów, które w każdej chwili łatwo obok innych można będzie uzupełnić. W całości zaś „Polska odrodzona" ze względu na jasny tok opowiadania, staranne zestawienie dat i przejrzystość w ugrupowaniu rzeczowego materiału, jak również ze względu na zasadnicze swoje walory, przedstawia się jako niezmiernie miły informator minionego „wczoraj" i to nietylko dla społeczeństwa starszego. Książka ta odpowiednio zużytkowana przez nauczyciela w szkolnictwie średniem, służyć może inteligentniejszej naszej młodzieży jako pouczający wielce obraz całokształtu ostatniej epopei. Między wszystkiemi bowiem dotychczasowemi opracowaniami w tym zakresie, — jest jednem z najlepszych.

M. Jarosiewicz.

FONCIÈRE, Powszechny Zakład Ubezpieczeń w Budapeszcie (Założ. w r. 1864)

Bilans z 31. grudnia 1921.

Stan czynny.

		Ubezpieczenie elem. i wyp.		Ubezpieczenie życiowe		Razem	
		Korony i halerze					
1	Kasa	545.678	02	289.146	84	834.824	86
2	Instytucje kredytowe	19,794.1?7	76	14,370.758	78	34,164.886	54
3	Nieruchomości	5 800.000	—	1,355 900	—	7 155,0?0	—
4	Salda czynne w tow. reasek	9,185.436	17	857.911	29	10 043.347	46
5	Papiery procentowe	5,?29,928	8?	39,688.395	52	45,018.324	32
6	Efekty na pokrycie ubezp. życ. w p. ż. woj.			1?,121.7?1	90	10,121.791	90
7	Odsetki	368 983	—	3,638,225	83	4,007.2?1	83
8	Weksle w portfelu	2 929.200	—			2 929.200	
9	Pożyczki hipot			2,295.953	?9	2 295.963	99
10	Pożyczki na własne polise			3 180.4?0	—	3,180.4??	—
11	Fundusz im. M. de Ribary	54.880	—			54.880	—
12	Saldo rachunku bież. działów elem.			1,463.573	18	1.463.573	18
13	Salda i gotówka w reprezent., u ajentów i u stron	22 665.996	17	8,295.727	92	30.671.724	09
14	Różni dłużnicy	3,489.011	61	23.496	03	3 512.507	64
15	Depozyta i kaucje (poz. przejściowa)	680 744	19	6,698.234	—	7.?78.978	19
16	Straty działu życiowego			891.751	37	891.751	37
17	Zaliczki na budowę (pełno odpis.)						
18	Inwentarz (pełno odpisany)						
		?0,843.985	72	93.080.469	65	163.924.455	37

Stan bierny.

		Ubezpieczenie elem. i wyp.		Ubezpieczenie życiowe		Razem	
		Korony i halerzy					
1	Kapitał akcyjny	4,000 000	—			4,000.0??	
2	Kapitał zapasowy [1])	1.501.906	99			1.501 906	??
3	Rezerwy premijne (po potr. udz. podub.) Dział życiowy			77,360.343	76	77,360 343	76
	Dział element.	16.778.465	—			16,778 465	—
4	Rezerwy na szkody niewypłacone (po potr. udziału podubez.) Dział życiowy			4,014.514	83	4,014.514	83
	Dział element.	7,468.607	—			7 468.607	—
5	Fundusz dywidend ubezpiecz.			195 664	57	195.66?	57
6	Rezerwa na dubiosa	150.0 0	—			50 000	—
7	Salda bierne tow. reasek.	34,774 168	53	4,141.950	40	38,9??.11?	93
8	Kredytorzy	8?7.901	31	639.762	15	1 527.663	4?
9	Saldo rach. bieżąc. działu życiow.	1,463 573	18			1,463 573	18
10	Niepodjęte dywidendy	141.204	—			141 204	—
11	Fundusz im. M. de Ribary	54.880	—			54.880	—
12	Depozyta i kaucje (poz. przejściowa)	680.744	19	6,698,234	—	7,378.978	19
13	Nadwyżka działów elem.	2,942.535	52			2,942.535	52
		70,843.985	72	93,080.469	65	163 924 455	37

[1]) Fundusz zapasowy podwyższył się tego r. dotacją na K. 1,676.978 15.

Rachunek zysków i strat ubezpieczeń elementarnych i wypadkowych za r. 1920.

Rozchody

	Kor.	h.
1. Szkody (wł. z kosztami sprawdzenia)	10,609.382	55
2. Koszta administr. (po potr. udz. podubezp.)	14,671.500	32
3. Odpisy i inne wydatki	159.202	66
4. Rezerwa na szkody niezapł.	7.468.607	—
5. Stan funduszów z końcem r. 1920.	18,4?0.371	99
6. Nadwyżka dochodów	2,942.535	52
	54,281.600	04

Dochody

	Kor.	h.
1. Pozostałość zysków z r. 1919	300,072	55
2. Przeniesienie funduszów z r. 1919	9,312.851	?3
3. Rezerwa na szkody niezapł. (po potr. udz. podubezp.)	4,044.105	—
4. Premie netto (po potr. udz. podubezp.)	34,816.488	71
5. Opłaty polisowe	5,112.019	92
6. Dochód z papierów publ. i nieruchomości Zakładu	696.062	43
	54.281.600	04

Rachunek zysków i strat ubezpieczeń życiowych za rok 1920.

Rozchody

	Kor.	h.
1. Wypłaty za płatne ubezpieczenia i renty (po potr. podubezp.)	4,288.339	64
2. Wypłaty za wykup. pol. (po potr udz. podubezp.)	394.716	45
3. Dywidendy ubezpieczonych	38.932	39
4. Koszta administr. (po potr. udz. podubezp.)	4,681.725	—
5. Odpisy	28.294	9?
6. Rezerwa na szkody niewypł. (po potr. udz podubezp.)	4,014.514	83
7. Stan fund. z końcem r. 1919 (po potr. udz. podubezp.)	77,556.008	27
	91,03?.531	57

Dochody

	Kor.	h.
1. Przeniesienie funduszów z r. 1919	68,173.223	31
2. Rezerwa na szkody niewypł. (po potr. udz. podubezp.)	3,598.298	69
3. Dochody z premji (po potr. udz. podubezp.)	13,983.974	87
4. Dochody z kapitałów	2,999 940	64
5. Inne dochody	1,?85 3?2	?9
6. Strata	891.751	37
	91,??2?31	?7

Rachunek zysków i strat z interesu małopolskiego za rok 1920.

Dział elementarny i wypadkowy.

Wydatki

	Marki pol.	
Szkody pogorzelowe po potrąc. udziału reasekuracyjnego	173. 30	82
Składki reasekuracyjne po potrąceniu ristorna	2,443.253	79
Wypłacone prowizje	518 403	05
Koszta administracyjne	701.886	98
Rezerwa premijna po potrąceniu udziału reasekuracyjnego	332.836	41
„ szkodowa „ „ „ „	9? 330	—
Zysk	167.398	12
	4 429.659	17

Dochody

	Marki pol.	
Rezerwa składek z roku 1919	124.174	50
Rezerwa za nieuregulowane szkody z roku 1919	90.240	—
Zbiór składek po potrąceniu storna	3,201.630	33
Należytość pol. i należ. administracyjna	532.253	17
Dochód z odsetek	13.806	77
Zwrot reasekuratorów	467.554	40
	4,429.659	27

Dział życiowy.

Wydatki

	Marki pol.	
1. Wypłaty za płatne police (po potrąceniu udziału reasekuracyjnego)	1?7.449	40
2. Wypłaty za wykupy	49.432	76
3. Administracja	41 821	62
4. Rezerwa na nieuregulowane szkody	226.376	28
5. Rezerwa i przeniesienie składek	1,135.569	65
	1,600.649	71

Dochody

	Marki pol.	
1. Rezerwa i przeniesienia składek z roku 1919 wraz z uzupełn. (po potr. udziału reasekuracyjnego)	1,124.966	85
2. Rezerwa szkodow. z roku 1919 wraz z uzupeł.	235.?65	[illegible]
3. Składki (po potrąceniu udziału reasek.)	162.791	[illegible]
4. Odsetki	47.808	[illegible]
5. Inne dochody	5.243	[illegible]
6. Ubytek	24.735	[illegible]
	1,600.649	[illegible]

ASSICURAZIONI GENERALI W TRYEŚCIE.

Założone w roku 1831.

Generalna Agentja we Lwowie ul. Kopernika l. 3. (we własnym gmachu).

Rachunek zysków i strat za rok 1920.

Przychody

	Bilans A (ubezp. szkód)		Bilans B (ubezp. życiow)		Razem	
	Liry włoskie					
1. Rezerwa premjowa i przeniesienie premij	27,803.152	50	362,480.167	46	390.283.319	96
2. Rezerwa na szkody w zawieszeniu	16,792.383	09	15,013.366	68	31,805.749	77
3. Wpływ premij po potrąceniu storna						
Bil. A) 221,820.100·— po potr. 136,281.724·79	85,538.375	21				
Bil. B) 57,100.240·95 po potr. 12,037.882·04			45,062.358	91	130,600.734	12
4. Dochód z lokaty kapitał.	2,324.348	21	15,970.861	90	18,295.210	11
5. Inne dochody	16,842.090	22	4,304.444	17	21,146.534	39
6. Strata z bilansu B)			6,458.794	52	6,458.794	52
Razem	148,800.349	23	449,789.993	64	598,590.342	87

Rozchody

	Bilans A (ubezp. szkód)		Bilans B (ubezp. życiow)		Razem	
	Liry włoskie					
1. Wypłaty szkód po potrąceniu udziałów reasek.	33,556.113	01	23,458.364	61	57,014.777	62
2. Wypł. za odkupione polise ubezp. życiowych			5,576.732	93	5,576.732	93
3. Wydatki adm. (podat. należytości, honor. lek., prowizje i koszta zarządu)	23,884.814	99	15,967.391	90	39 852.206	89
4. Odpisy i inne wydatki	4,355.532	71	11 750 792	97	16,106.325	68
5. Odsetki do funduszu dywidendowego ubezpieczonych na życie			121,652	96	121.652	96
6. Rezerwa na szkody w zawieszeniu z końcem roku bilansowego	27,857.848	29	15.440.338	73	43,298.187	02
7. Rezerwa premjowa i przeniesienia premij z końcem roku bilansowego	46,229.068	93	377,474.719	54	423,703 768	47
8. Zysk z bilansu A)	12,916.671	30			12,916.671	30
Razem	148,800.349	23	449,789.993	64	598 590.342	87

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 115/20/9. Wdrożenie postępowania celem u-
ania za zmarłego. Józef Kusina z Młodochowa, peł-
ąc służbę wojskową przy 23. pułku strzelców, pra-
opodobnie na froncie włoskim, zachorował tamże,
zem został oddany do szpitala w Orchowicach na
rzech, gdzie miał umrzeć we wrześniu 1916 r. Gdy
m przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domnie-
ie z par. 24 ust. cyw. przeto wdraża się na prośbę
y Kusina postępowania celem uznania za zmarłe-
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono
owi lub kuratorowi Panu Władysławowi Mossoro-
adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się
zem obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o
 wymienionym. Józefa Kusinę wzywa się, aby
d niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny
ób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na po-
ą prośbę po dniu 20. czerwca 1922 r. rozstrzy-
o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
arnów dnia 2. listopada 1921. 12867 1—3

. IV. 50/21/5. Wdrożenie postępowania celem u-
a za zmarłego. Jan Feret, rodem z Witkowic po-
Ropczyce, powołany w czasie mobilizacji do służ-
ojskowej przy 17 p. p. został wysłany następnie
nt rosyjski, gdzie w czasie walk pod Lublinem
a 1914 zaginął bez wieści. Gdy zatem przyjąć
, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24
yw., przeto wdraża się na prośbę Honoraty Dy-
 postępowania celem uznania za zmarłego. Wy-
się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądo-
 kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Folnerowi,
atowi w Tarnowie wiadomości o powyż wy-
nym. Jana Fereta wzywa się, aby przed niżej
ionym Sądem stawił się lub w inny sposób
mił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną
 po dniu 15. lipca 1922 r. rozstrzygnie o uzna-
zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
rnów dnia 8. listopada 1921. 12868 1—3

254/21/3. Jakim Łazaruk syn Hryhorija, urodzo-
Wierzbowcach 20. sierpnia 20. sierpnia 1889,
łnierz 95 pułku piechoty brał w roku 1916 u-
w bitwie pod Włodzimierzem Wołyńskim i od
 czasu ślad za nim zaginął. Gdy zatem można
, że zaistnieją warunki ustawowego domniema-
ierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128
arządza się na wniosek Anny Łazaruk postępo-
celem uznania wymienionej osoby za zmarła,
 ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wia-
 zaginionym Sądowi albo Dr. Kohnowi w
wie, którego ustanawia się kuratorem nieobec-
kima Łazaruka wzywa się, aby stawił się przed
ym Sądem, lub w inny sposób dał znać o so-
 dniu 1. lipca 1922 Sąd na ponowny wniosek
 ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
rtków dnia 22 grudnia 1921. 12960 1—2

1/21/8. Michał Czajkowski, urodzony 17. listo-
7 w Czortkowie starym, żołnierz austr. 13 puł-
w, brał udział w światowej wojnie, a od koń-
iernika 1918 wszelki ślad za nim zaginął. Gdy
ożna przyjąć, że zaistnieją warunki ustawo-
mniemania śmierci w myśl ustawy z 31. mar-
Nr. 128 Dzpp. zarządza się na wniosek Karo-
kowskiej postępowanie celem uznania wymie-
oby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwa-
y udzielono wiadomości o zaginionym albo
albo Dr. Bleicherowi w Czortkowie, którego
 się kuratorem nieobecnego. Michała Czaj-
go wzywa się, aby stawił się przed podpisa-
nym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków dnia 6. grudnia 1921. 12959 1—2

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 411/21. Edykt. Przeciw Michałowi Hrydowe-nin, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu pow. w Mościskach przez Katarzynę Basiuk w Sokoli pozew o uznanie ojcowstwa i alimentację. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 16. stycznia 1922. Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się Pana adw. Dra Kopystyańskiego w Mościskach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Mościska dnia 14. października 1921. 12930

Ч. спр. С.II. 325/21. Едикт Х. Позовник Петро Заячук с. Василя в Стопчатові заступлений через адвк. Др. Завчківского в Яблонові вніс скаргу против сторони пізваної невідомій з житя і місця побуту Василя Бойчука с. Анни р. знесеня співвласности грунту до ч. спр. С. II 325/21. Авдиєнция до устної розправи зістала визначена на 30. грудня 1921 год. 8 перед пол. в тут. суді ч. II. сали розправ 7. Тому що місце побуту сторони пізваної не є звісне устанавляєть ся Марію Бойчук ж. Василя в Стопчатові куратором, котрий її буде заступати на її кошт і небезпеченьство доти, поки она сама нестане і не устанвить повновласника.

Суд повітовий В. II.
Яблонів дня 20XI. 1922. 12963

FIRMY.

Firm. 999. Rg. C. III. 26. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy dotychczasowe: Polska Spółka handlowa przemysłowa Drzymuchowscy Lang spółka z ograniczoną odpow. we Lwowie. Zmiany: uchwałą Walnego zgromadzenia spólników z daty Lwów dnia 30/6 1921 not. do l. rep. 14803 zaświadczona zmieniono kontrakt spółki w ten sposób, że 1) odtąd firma opiewać będzie: Polska spółka handlowo-przemysłowa Bracia Drzymuchowscy spółka z ogr. odpow.; 2) przedmiotem przedsiębiorstwa jest zakupno i sprzedaż materjałów budowlanych, jak drzewa, papy, dachówek, szkła itd. wogóle wszelkich artykułów wchodzących w zakres przemysłu budowlanego, oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju interesów komisowych i ajencyjnych dotyczących powyższych materjałów, hurtowne i detaliczne kupno i sprzedaż środków żywności i artykułów codziennych zapotrzebowania towarów kolonialnych, wyrobów tekstylnych żelaznych, galanterji, skór, obuwia, środków opałowych, drzewa materjałowego itp. na własny i obcy rachunek, przyjmowanie takich przedmiotów w komis i magazynowanie ich, zastępstwo firm krajowych i zagranicznych o podobnym zakresie działania i wogóle handel towarami; 3) spółkę zastępuje jeden z dwu zawiadowców i do ważnego zobowiązania spółki potrzeba podpisu jednego zawiadowcy, względnie prokurzysty i jednego zawiadowcy pod wypisaną, wydrukowaną lub wyciśniętą firmą spółki.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 2 września 1921. 12620

Firm. 545/21. Sp. III. 340. Wpis zmian tyczących wpisanej już firmy Spółki jawnej. Do rejestru wpisano dnia: 19. września 1921. Brzmienie firmy Stanisława Wrońskiego Synowie, magazyn mater. Siedziba firmy: Lwów, filja Kraków. Zmiany: 1) Ze spółki wystąpił: Bolesław Edmund 2 im. Wroński, 2) do spółki wstąpił: Franciszek Władysław 2 im. Wroński. 3) zakład filjalny w Krakowie został zwinięty z dniem 1. stycznia 1919 w ten sposób, że przyjął go na swoją wyłączną własność pod osobną firmą dotychczasowy spólnik Bolesław Edmund 2 im. Wroński. 4) firmę zastępują i podpisują obecnie obaj spólnicy, a to Stanisław Marjan 2 im. Wroński i Franciszek Władysław 2 im. Wroński kolektywnie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 2. września 1921. 12608

SPADKI.

A. 598/20/4. Wezwanie nieznanych dziedziców. Marja Ryczek, gospodyni w Ćwikowie, zmarła dnia 30. lipca 1920, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy oprócz Wiktorji Mycowej, nieślubnej córki matki zmarłej pozostali jeszcze inni dziedzice. Ustanawia zatem Panią Wiktorję Mycową w Żukowie poczta Cieszanów kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, a w szczególności Wiktorji Mycowej.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa dnia 2. listopada 1921. 12855 1—3

A. 31/20. Edykt. Stefan Mikało zmarł 13. listopada 1919 w Smólnie z pozostawieniem ustnego testamentu. Dziedziców Iwana Mikałę i Marję Pyszkowicz, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora Stefana Pihura ze Smólnej.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż dnia 15. grudnia 1921. 12965 1—3

BANK MAŁOPOLSKI S. A. w KRAKOWIE

Rynek Główny 25.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy Mp. 112,000.000·— na Mp. 200,200.000·—

przez emisję nowych 315.000 sztuk akcyj po Mp. 280·— im. wart.

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło dnia 25. czerwca b. r. podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy **Mp. 112,000.000·— na Mp. 200,200.000·—**, przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu, oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji tychże akcyj.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawiadowcza podnieść kapitał akcyjny Banku o **Mp. 88,200.000·—** przez emisję nowych sztuk 315.000 pełnowpłaconych akcyj po **Mp. 280·—** imiennej wartości.

Objęcie większości nowo wydać się mających akcyj zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się po myśli uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy z dnia 25. czerwca b. r. i na zasadzie postanowienia p. Ministra Skarbu oraz p. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21. listopada 1921 zamieszczonego w Nr. 270 „Monitora Polskiego" z dnia 26. listopada 1921.

SUBSKRYPCJĘ

na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że za dwie dawne akcje pobrać mogą jedną nową.

2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje, lub kwity tymczasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

3) Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do dnia 15 stycznia 1922 pod rygorem utraty tego prawa.

4) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi Mp. 475·— dla dotychczasowych akcjonarjuszy wykonujących prawo poboru, zaś Mp. 600·— dla nowych akcjonarjuszy.

5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna wraz z 6 proc. odsetkami od ceny kupna od 1. lipca 1921 do dnia wpłaty.

6) Repartycję nowych akcyj przeprowadzi Dyrekcja Banku według swego swobodnego uznania.

7) Nowe akcje wydane będą w swoim czasie akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj i po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem poświadczenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

8) Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Bank zwróci wpłaconą kwotę wraz z odsetkami w wysokości 4 proc.

9) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1-go lipca 1921.

10) **Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisję akcyj przyjmują do dnia 15 lutego 1922 następujące instytucje:**

W KRAKOWIE: Bank Małopolski Rynek gł. 25.
Filja Polskiego Banku Krajowego.
Filja Banku Handlow w Warszawie,

W WARSZAWIE: Oddział Banku Małopolskiego, ulica Marszałkowska 154,
Bank Handlowy w Warszawie,
Bank dla Handlu i Przemysłu,

WE LWOWIE: Oddz. Banku Małopol. ul. 3 Maja 10
Polski Bank Krajowy,
Oddz. Banku dla Handlu i Przemysłu,
Oddz. Banku Dyskont. Warszawskiego,

W POZNANIU: Bank Związku Spółek Zarobkowych,
Polski Bank Handlowy,
Bank Przemysłowców,
Oddz. Banku Handlow. w Warszawie.

W ŁODZI: Oddz. Banku Małopol ul. Moniuszki 4

W TARNOWIE: Oddz. Banku Małop, Krakowska 8.

W STANISŁAWOWIE: Oddz. Banku Małopolskiego ul. Sapieżyńska 10.

W RZESZOWIE: Oddz. Banku Małop., Jagiellońska 3

W BIELSKU: Oddz. Banku Małop. ul. Kolejowa 8,

W ZAKOPANEM: Oddz. Banku Małopol., Krupówki 38

W KATOWICACH: „Deutsche Bank" filja w Katowicach
Spółka Komandytowa „Feige & Co",

W KROLEWSKIEJ Hucie: „Oberschlesischer Bankverein"

W WIEDNIU: Powszechny Austr. Zakł. Kred. Ziemski
Austr. Zakład Kredytowy dla Handlu i Przemysłu.

Kupujcie

Żarówki regenerowane

16 i 25 świec po Mp. 250 za sztukę

w MAŁOPOLSKIEJ FABRYCE ŻARÓWEK

„ŻAREG"

Sp. z ogr. odp.

LWÓW, ul. LWOWSKICH DZIECI l. 25 (dawna Polna). Warunkiem sprzedaży oddanie żarówek starych (przepalonych). 12691

Najsłynniejsze

prawdziwie węgierskie salami

marki

AKTIENSALAMI

wyrabia

WĘGIERSKA FABRYKA SALAMI Tow. akc.

BUDAPEST X. FÜZER-UTCA 37.

Telegramy: Masalam Budapest.

Eksport do wszystkich kraji i części świata.

Ogłoszenie.

Na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu Czł… Składnicy towarów Urzędników Odbudowy we L… Spółdzielni zarejestrowanej z ograniczoną poręką, o… dnia 17. grudnia 1921 uchwalono rozwiązanie i lik… tejże Spółdzielni oraz zamianowano jej likwidatora… tychczasowych dyrektorów pp. Antoniego Świateckiego… nisława Urbańskiego.

Wszystkich ewentualnych wierzycieli powyższe… dzielni wzywa się, by pretensje swoje zgłosili do je… wymienionych likwidatorów (Lwów, ul. Kopernika l. … dnia 31. stycznia 1922.

Składnica towarów Urzędników O…
wy we Lwowie, Spółdzielnia zare…
wana z ograniczoną poręką we …
w likwidacji.

Małopolski Zakład Odzież…

przenosi

1922 w styczniu 192…

swoje magazyny dla hurtownej i detajlicznej sprzeda…

z ulicy Jagiellońskiej l. 20.

do własnego gmach…

t. zw. Domu Towarowego

Lwów, ulica Szpitalna 1. (róg ul. Kazimierzowsk…

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA.
Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Raczyńskiego, Lwów, Chorążczyzna 31.
Redaktor naczelny: Stanisław Rossowski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zachar…